

Na froncie pracy w Zagłębiu węglowym

Kontraatak organizacji robotniczych

KATOWICE, 31.12. (tel. wł.). Międzyzwiązkowa komisja związków zawodowych na Śląsku powzięła uchwałę w sprawie wypowiedzenia pracodawcom taryfy płac dla kopalni węgla i kruszcu z dniem 31 b. m. Ponadto komisja postanowiła wysunąć żądanie generalnej podwyżki płac górniczych o 10 procent, zrównania zarobków górniczego rewiru południowego z rewirem centralnym i zmiany porządku płac — pozycji 32 i 60 tabeli płac dla górnictwa, które w obecnym brzmieniu pozwalają pracodawcom na opłacanie pewnych kategorii robotników według własnego uznania. Wreszcie postanowiła zażądać zniesienia pogotowia pracy i przywrócenia strażakom i robotnikom z pogotowia ośmiodzinnego dnia pracy. Stosowne pismo wysłane zostało do Związku Pracodawców w d. 30 b. m.

PRZYJAZD DYR. KLOTTA

W dniu 2 stycznia ma przybyć do Katowic gł. inspektor pracy Kłott z Warszawy, celem omówienia z władzami, przedstawicielami przemysłu i robotnikami, szeregu aktualnych spraw dotyczących świata pracy. Poruszone będą m. in. sprawy urlopów, świadczeń z Funduszu Pracy, świętovek, urlopów turnusowych, a przede wszystkim planowego wypowiedzenia umowy taryfowej w wielkim przemyśle śląskim. Przedstawiciele robotniczych organizacji zawodowych poruszą sprawę gospodarki komisarzy w ubezpieczalniach.

Organizacje zawodowe występują przeciw gospodarce komisarzy i domagają się wprowadzenia samorządu w tych instytucjach, albowiem gospodarka komisarzy jest ich zdaniem bezplanowa i zbyt kosztowna.

STRAJK GŁODOWY NA KOP. „EMMA“

Z dniem 1 stycznia nastąpił unieruchomienie fabryki brykietów na kop. „Emma“ w Rybnickim, w związku z czym 68 robotników, przeważnie ojców licznych rodzin, ma być zredukowanych. Zaznaczyć należy, że robotnicy ci w ciągu ostatnich 4 miesięcy przepracowali w miesiącu zaledwie po 20 dniówek i od paru lat przeciętnie przez 7 miesięcy przebywają na urlopach turnusowych. To też załoga fabryki brykietów znajduje się w bardzo przykrych warunkach i przymiera dosłownie z głodu. W związku z tem załoga przystąpiła solidarnie do strajku głodowego, postanawiając nie opuszczać warsztatu pracy, dopóty nie otrzymają zapewnienia, że będzie w całości zatrudniona na kop. „Emma“, pracująca pełną parą. Ponieważ jednak zarząd kopalni nie chce się zgodzić na przyjęcie tych robotników, a komisarz demobilizacyjny sprawy tej jeszcze nie rozstrzygnął, postanowiono strajkować i doczekać ostatecznego rozstrzygnięcia zatargu w dniu

Wypadki i kradzieże

Postrozenie gajowego. We wsi Maciejów pod Warszawą został postroczony przez kłusowników gajowy lasów państwowych, Antoni Garwoliński. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Przem. Pańskiego. Policja prowadzi dochodzenie, by wykryć sprawców postrozenia.

Śmiertelna bójka. Śmiertelna bójka wyłamała wczoraj w Zyrardowie pomiędzy Józefem Szkopem a szermierzem Woźniakowskim. W wyniku bójki Woźniakowski zmarł wskutek rany otrzymanej w klatkę piersiową. Szkop został aresztowany przez policję.

Stróż pobliż żebra. Dozorca domu przy ul. Lwowskiej 5. Bronisław Malenczyk, pobliż żebra, Szlamowski (Kochanowski 24). Osobliwym udziałem pomocy lekarza pogotowia. Policja spisała protokół.

Pod wozem. Na Krak. Przedmieściu dostała się pod wóz ciężarowy sędziwa staruszka, 78-letnia Felicia Kozłowska (Kłopotowa 20). Ogólnie potłuczona przewieziono pogotowie do szpitala św. Rocha.

Zagadkowe pobicie robotnika. Kilku nieznanym osobnikom napadło na ul. Naczelnikowskiej na Wacława Marciniaka (Skargi 44). Napastnicy pobili go dotkliwie kolbami rewolwerów. Po napadzie wszyscy zbiegli. Ofiarę nadawo w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego.

Przy pracy. Przy ul. Dworskiej 31 w fabryce doznał poszarpania palców prawej ręki jeden z robotników, Bolesław Gliński (Twarda 27). Po udzieleniu mu pomocy przewieziono go do szpitala Dz. Jezus

31 b. m. na konferencji, zwołanej przez władze. Strajkujący robotnicy brykietowni zwrócili się za pośrednictwem swych zastępców w tej sprawie do Min. Opieki Społecznej z prośbą o natychmiastową interwencję.

SPRAWA KOP. „LIPNO“

SOSNOWIEC, 31.12. (tel. wł.). Losy kopalni „Lipno“ w Łączy pod Będzinem nie zostały dotychczas rozstrzygnięte i robotnicy nie otrzymali jeszcze żadnej raty na poczet zaległych zarobków.

Toczące się w tej sprawie traktacje mają na celu nie wydzierżawienie kopalni, lecz jej całkowite kupno. Pp. Łatkowski i Da-

nielewicz, który reprezentuje poważny kapitał łódzki i warszawski, odbyli już kilka konferencji z właścicielami kopalni i doszło już do spisania umowy u adwokata. Ostateczne załatwienie sprawy utrudnia jednak jeden z współwłaścicieli kopalni, który, mimo uprzednio wyrażonej zgody, cofnął się i nie chce złożyć podpisu na rejentalnym akcie sprzedaży. W związku z tem pertraktacje przedłużają się, na czym cierpią robotnicy, którzy w dalszym ciągu znoszą głód i niedostatek.

163 ROBOTNIKÓW NA BRUKU
SOSNOWIEC, 31.12. (tel. wł.).

Fala masowych redukcji w Zagłębiu nie ustaje. Po zwolnieniu kilkuset robotników w hutach i fabrykach żelaza, zupełnie unieruchomieniu fabryki szkła w Zabkowicach, gdzie straciło pracę około 300 ludzi, czasowo zamknęli fabryk w Wolbromiu i Fierstenberga w Będzinie, oraz zapowiedzieli masowych redukcji w górnictwie, również huta „Katarzyna“ w dalszym ciągu przeprowadza redukcję swej załogi. Na murach huty ukazało się ogłoszenie, że z dniem 11-go stycznia wysłanych zostanie na miesięczny urlop turnusowy 163 robotników, w razie konieczności jednak urlop zostanie przedłużony.

Drugi dzień przemówienia oskarżyciela w procesie bojowców z O.U.N.

Jest faktem historycznym, iż Grzegorz Maciejko jest zabójcą min. Pierackiego. Nie wyczerpałem wszystkich danych, ale uważam, że to jest zupełnie zbędne. Tak, jak wiadomo, że zabójcą Andrzeja Potockiego w roku 1903 jest Siciński, tak jak wiadomo, że na życie Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego w roku 1920 targnął się Fedak, tak wiadomo jest już raz nazawsze, że min. Pierackiego zgładził Grzegorz Maciejko. Jest to fakt historyczny.

Grzegorz Maciejko, dokonywając tej zbrodni, wyposażony był w broń podwójną. Zabezpieczono go i zastosowano się o takie gwarancje, że śmierć będzie zadana, iż dano mu do jednej ręki bombę, a do drugiej rewolwer. Doświadczenie w przewidywaniu nie zawiodło tych, którzy Grzegorza Maciejkę sposobili i kształcili. Istotnie, jedno z tych narzędzi zawiodło i użyte zostało drugie.

Ale pytam się, gdzie jest sprawca? Oto O. U. N. porwa się na członka rządu Rzeczypospolitej, dokonywa pierwszego zamachu po za t. zw. swymi ziemiami etnograficznymi w Polsce i deleguje go tego czynu takiego swego przedstawiciela, który nie ma tej odwagi, tej śmiałości stanąć po zbrodni i powiedzieć: „Oto jestem, oto dlatego zabiłem, że... itd.“. Nie, członek O. U. N., przedstawiciel podziemia ukraińskiego, rzecznik wojującego nacjonalizmu ukraińskiego uciekł i długo trzeba czekać na jakąś enuncjację i długo się tam wahać, namyślając i naradzając, ażali się przyznać. Oto ten dwufunt moralny, to dyskutowanie sprawy na obie strony tak właściwie, tak stałe, tak klasyczne dla O. U. N. Maciejko uciekł, Maciejko nie jest sądzony, o Maciejce nie wiemy gdzie jest, ale są jego współtowarzysze.

Napozór jest wielki brak w sprawie o zabicie min. Pierackiego, bo brak zabójcy. Ale powtarzam, tylko napozór, bo gdy panowie sędziowie przypomnieć sobie słowa, które tu padły o Grzegorzu Maciejce, to uprzytomnić sobie, że Grzegorz Maciejko to człowiek bardzo prosty, bardzo zwyczajny i że to tylko wykonawca. Natomiast, gdy chodzi o tych, którzy myśleli za wykonawcę, wszystko przygotowali, jeżeli chodzi o wszystkie hierarchie wyższe, a więc wyżej odpowiedzialne, to macie je tu. I chociaż niema tu Grzegorza Maciejki, ale zato jest tu po raz pierwszy na sali sądowej w Polsce oskarżony „przewodnik krajowy“, czyli komendant krajowy. Po raz pierwszy, jak U. W. O. i O. U. N. w Polsce istnieją, komendant krajowy jest posadzony na ławie oskarżonych, jest sądzony i będzie skazany. A obok niego coś za oficerowie, sama elita, rewja najlepszych? Wierzę, że wprawdzie niema zabójcy, ale zato są ci, którzy tę lukę wypełniają.

Chciałbym odrazu bardzo szczerze zastrzec, że nie jestem pewny, czy wszyscy, którzy w tej zbrodni współdziałali są tu obecni. W mrokach tego spisku może się jeszcze kryć jakieś postacie, może są jeszcze zatajone pewne czyny, nie mówiąc już o tem, że jest Stefan Doliński, który został schwytany tak późno, iż śledztwo przeciwko niemu wytoczyć należało. Chcę tylko przypomnieć, że blisko tej sprawy jest szereg ludzi, którzy tu byli świadkami, a

więc Świąciecka, która towarzyszyła Zaryckiej, Rakowi i Maciejce w podróży zagranicę, był Osyp Maszczak, który według zeznania Myhaila, w pewnej chwili miał wyznaczać kontakt i bardzo się denerwować, że „gość z Warszawy“ wrócił. A Roman Szuchewicz, który w dniu zabójstwa już wie, że to czyn organizacji. „To nasz najlepszy wyczyn — powiedział“.

Fabrykanci fałszywych dolarów

Szczegóły wielkiej afery w Przemyślu

LWÓW, 31.12. (tel. wł.). Jak donoszą z Przemyśla, wyszły na jaw szczegóły wykrytej przed kilkoma dniami afery fabrykantów fałszywych dolarów.

Zawiadowcami tej „fabryczki“ byli Mechel Beck i warszawski „kanciarz“ niejaki Löwenstern, którzy odsiedzieli już po 7 lat w kryminalu za fałszowanie banknotów 20-złotowych.

Po wyjściu z więzienia nawiązali oni kontakt z rysownikiem litografem Michałem Gorzko, karany już poprzednio półtorarocznym więzieniem za podrabianie znaczków opłat sądowych. Gorzko po przybyciu do Przemyśla założył tu mocno zakamuflowane laboratorium foto-chemiczne, gdzie przy pomocy specjalnych przyrządów przystąpił do fabrykacji banknotów pięciodolarowych.

Odrąbał głowę pasierbowi i spokojnie położył się spać

RÓWNE, 31.12. (Tel. wł.). Wiesz Piszczatyńce w pow. krzemienieckim była widownią strasznej zbrodni. W miejscowości tej zamieszkiwał Michał Czerewaty, gospodarz na 6 hektarach ziemi. Majątek ten należał jednak nie do niego, lecz do jego żony Anastazji i pasierba Tadeusza Mokryckiego. Ojciec Tadeusza zmarł podczas wojny, a wdowa z kilkuletnim dzieckiem przyjęła Czerewatego w charakterze parobka. Z parobka awansował wkrótce na gospodarza. Przyznać wszakże trzeba, że gospodarował dobrze i troskliwą opieką otaczał małego pasierba. Trwało to tak długo, aż młody Mokrycki doszedł do pełnoletności i zażądał od Czerewatego swego ojcowizny. Dzięki interwencji starszyny wioskowej, otrzymał Tadeusz od ojczyma 4 ha, pozostawiając mu dwa.

Czerewaty, przywiązany do ziemi, którą już zwykł był uważać za swoją, nie mógł przeboleć utraty na rzecz pasierba dwóch trzecich majątku. W duszy jego zrodziła się nienawiść do Mokryckiego, która miała zapamiętałego chłopca doprowadzić do strasznej zbrodni.

Tadeusz Mokrycki, jakkolwiek otrzymał swą część ziemi, zamieszkiwał we wspólnej chacie, lecz w osobnej izbie. W nocy Czerewaty uzbrojony w siekiere zakradł się do izby, w której leżał usypiony młodzieniec. Dwoma potężnymi ciosami odrąbał Tadeuszu głowę od tułowia, poczem najspokojniej wrócił do siebie i położył się spać.

Siostra siostrze wypaliła oczy

ŁÓDŹ, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

Łódź, 31.12. (tel. wł.). Niefaka 43-letnia Anna Sekulska została przed niedawnym czasem spowodowana nieplacenia komornego wyeksmatowana z dziećmi z domu swej własnej młodszej siostry, 23-letniej Ireny Lason (Rzgowska 197).

Wczoraj Sekulska postanowiła zemścić się na zniechęconej siostrze swej. W tym celu czekała na nią przed domem 153 na ul. Rzgowskiej. Gdy Irena Lason ukażała się, Sekulska wyłaziła na nią trzymaną zawartość buteleczki kwasu solnego.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Ireny Lason całkowite wypalenie obu oczu tak, że na padniętej groziła całkowita wzroku, przyczem twarz została oszpecona. Równocześnie podczas szamotaniasz została dotkliwie poparzona Sekulska.

Ofiarę straszliwej zbrodni Irenę Lason w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala, zaś Sekulska po opatrzeniu oddano w ręce policji.

Lason miała wkrótce stanąć